

Sygn. akt I ACa 961/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko **K. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 sierpnia 2015 r. sygn. akt VII GC 146/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego K. C. na rzecz powoda W. C. kwotę 104.550 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził też od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.636,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.709,34 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał wypłacić pozwanemu ze Skarbu Państwa kwotę 700,75 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sąd Okręgowy uzasadniał, że powód domagał się zapłaty 119.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Ustalił, że W. C. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z pozwanym będącym przedsiębiorcą umowę sprzedaży koparki gąsiennicowej i zapłacił za nią należną cenę. Zakupu dokonał po uprzednim spotkaniu z K. C. w dniu 17 listopada 2013 r. Tego samego dnia sporządzona została faktura proforma na kwotę 104.550 zł brutto (k. 18) opłacona przez powoda przelewem bankowym w dniu następnym (dowód transakcji, k. 17). Odbiór maszyny nastąpił 18 listopada 2015 r., a następnego dnia kupujący zlecił w zakładzie diagnostycznym wykonanie przeglądu nabytej rzeczy. Okazało się, że koparka z prawej strony miała założoną nieoryginalną przekładnię napędu głowicy, co skutkowało nieprawidłowym działaniem układu jezdnego i uniemożliwiało eksploatację maszyny (k. 20). Pismem z 27 listopada 2013 r. powód poinformował pozwanego o wadach i pod rygorem odstąpienia od umowy wezwał do ich niezwłocznego usunięcia, albo do wymiany towaru w terminie siedmiu dni (k. 23 - 25). Następnie w dniu 5 grudnia 2013 r. wysłał pozwanemu pismo, w którym wezwał go do wystawienia faktury VAT na 15.000 zł (k. 28). W związku z brakiem reakcji sprzedającego powód złożył w piśmie z 10 grudnia 2013 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 § 1 k.c. z uwagi na wady fizyczne towaru (k. 30 - 31). Zostało ono ponowione w piśmie z 19 grudnia 2013 r. (k. 38 - 40). W dniu 9 stycznia 2014 r. kupujący wezwał sprzedawcę do oddania uiszczonej mu ceny (k. 43 - 45), a pismem z 28 stycznia 2014 r. do zwrotu wzajemnie otrzymanych świadczeń oraz poinformował o miejscu, w którym może nastąpić odbiór koparki (k. 48).

Sąd ocenił, że między stronami nie było sporu co do wady nabytej koparki polegającej na skręcie maszyny tylko w jedną stronę. Ustalenia wymagała przy tym okoliczność wiedzy kupującego o istnieniu innych wad oraz wręczenia pozwanemu przez powoda koperty z kwotą 15.000 zł tytułem zapłaty części ceny. W związku z wzajemnie sprzecznymi zeznaniami świadków w powyższym zakresie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki maszyn. Też dowodową została objęta okoliczność: istnienia wad fizycznych w koparce, ich widoczności przy używaniu sprzętu w tym przy wykonywaniu jazdy próbnej, ich wpływu na eksploatację maszyny, oraz czy cena 85.000 zł netto była ekwiwalentna do stanu technicznego przedmiotu umowy (k. 229 v). Biegły ocenił, że koparka posiadała wadę fizyczną polegającą na zamontowaniu z jej prawej strony napędu (tzw. hydromotoru), który z uwagi na swoje parametry techniczne nie był odpowiedni do tego typu maszyny. Przy ocenie wadliwości nie miało nadto znaczenia czy wskazany element był używany bądź nieoryginalny. Biegły uznał, że hydromotor był wprawdzie inny niż napęd po lewej stronie koparki, jednak aby w trakcie zakupu ustalić tę okoliczność należałoby odkręcić osłony po obu stronach nabytej rzeczy. Dodał również, że nawet kupujący będący mechanikiem nie mógłby zauważyć wskazanych nieprawidłowości w chwili i miejscu nabycia, bowiem jedynie serwis byłby w stanie je stwierdzić. Przy tym samoczynna zmiana toru jazdy gąsiennicowego układu jezdnego może następować z powodu różnic ciśnień i nie musi oznaczać, że w koparce zamontowano niewłaściwy napęd. Biegły potwierdził też, że zgodnie z twierdzeniami powoda, maszyna nie była używana przez kupującego, na co wskazywał jej stan w trakcie dokonywanych oględzin (k. 242 - 251). Uznał nadto, że cena 85.000 zł stanowi wartość rynkową koparki bez uwzględnienia wadliwego hydromotoru (k. 292 - 295). Sąd uznał powyższą opinię za wiarygodną, bowiem została ona sporządzona na podstawie akt sprawy oraz oględzin maszyny przez biegłego, który jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę, wieloletnie doświadczenie oraz wysokie kwalifikacje. Przy tym prawidłowo i rzetelnie przedstawił tok rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd zważył, że pozwany ponosił odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady na podstawie art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 556 § 1 k.c. oraz 556¹ § 1 k.c., bowiem nabyta maszyna nie miała właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Sąd uznał, że kupujący wprawdzie zapoznał się ze stanem technicznym koparki, jednak z przyczyn od siebie niezależnych nie wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. W rezultacie pozwany nie mógł zostać zwolniony z odpowiedzialności na podstawie art. 557 § 1 k.c. Sąd uznał przy tym za niewykazane twierdzenia powoda o zapewnieniu go przez sprzedającego co do dobrego stanu technicznego koparki. Zeznania świadków w tym zakresie były bowiem sprzeczne, co uniemożliwiało jednoznaczne ustalenie powyższej okoliczności. Nie miało to jednak wpływu na zakres lub powstanie odpowiedzialności u pozwanego, zatem Sąd uznał, że powód miał prawo odstąpić od umowy w oparciu

o oświadczenie złożone w piśmie z 10 grudnia 2013 r. Z tego względu pozwany powinien zwrócić zapłaconą należność za zakupiony towar.

Sąd zważył przy tym, że materiał dowodowy nie pozwolił na wykazanie okoliczności zapłaty pozwanemu dodatkowej kwoty 15.000 zł tytułem części ceny (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Wprawdzie W. C. złożył do akt sprawy kserokopię wydruku potwierdzającego wypłatę 16.000 zł w dniu 17 listopada 2013 r. (k. 313 - 314), niemniej dowód ten wykazuje jedynie pobranie gotówki z bankomatu i nie stanowi potwierdzenia, że kupujący wręczył ją sprzedającemu.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na względzie, że powód wygrał sprawę w 87,46%. Na ich wartość złożyły się opłaty i wydatki oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461, zwane dalej: (...)).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku złożył pozwany i zaskarżając go w części zasądzającej kwotę 104.550 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu zarzucił mu:

A. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1) **art. 556 k.c. poprzez jego zastosowanie pomimo spełnienia przesłanek art. 557 § 1 k.c., bowiem powód miał wiedzę o istnieniu wady,**

2) **art. 557 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wiedza o wadzie jest tożsama z wiedzą o przyczynie wady, podczas gdy przepis ten odnosi się wyłącznie do tej pierwszej okoliczności, co doprowadziło do wniosku, że pozwany nie jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi,**

3) **art. 355 § 1 i § 2 k.c. poprzez niezastosowanie w sprawie, a w konsekwencji pominięcie, że powód wykonujący jazdę próbną koparką jest z wykształcenia mechanikiem samochodowym, w konsekwencji czego był on świadom istnienia wady w postaci samoczynnego skręcania maszyny w lewo,**

4) **art. 5 k.c. w zw. z art. 494 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (zasada uczciwości kupieckiej, zasada pacta sunt servanda) oraz zasadą słuszności, choć stan koparki uległ pogorszeniu (brak możliwości uruchomienia), oraz poprzez zaniechanie orzeczenia w sentencji wyroku o obowiązku powoda do jednoczesnego zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia wzajemnego w niepogorszonym stanie;**

B. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) **art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wyprowadzenie z opinii biegłego wniosków z nich niewynikających, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,**

2) **art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie prawidłowo zgłoszonego w piśmie z dnia 19 czerwca 2015 r. dowodu z opinii innego biegłego sądowego uwzględniającego przeprowadzenie oględzin koparki poprzez jej uruchomienie i wykonanie jazdy próbnej, na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu z 1 kwietnia 2015 r., w sytuacji gdy dowód ten dotyczył niewyjaśnionych dostatecznie okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie.**

Wnosił o:

- 1) **przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powołanego we wniosku zgłoszonym przez pozwanego w postępowaniu w pierwszej instancji;**
- 2) **zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 104.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o:**
- 3) **uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.**

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że wskazana w art. 557 § 1 k.c. przesłanka wyłączająca odpowiedzialność sprzedającego, jaką jest wiedza o wadzie nie jest tożsama z wiedzą o przyczynie wady. Wskazał przykładowo, że świadomość nabywcy pojazdu co do niedziałania hamulców nie musi wynikać ze znajomości przyczyn tej niesprawności. Także w niniejszej sprawie powód był świadom, że koparka samoczynnie skręca, zatem bez znaczenia na techniczną przyczynę tego zjawiska, godził się z wadliwością rzeczy.

Przy tym zgodnie z art. 355 § 1 i § 2 k.c. kupujący był obowiązany przy zakupie koparki dochować staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. W rezultacie dokonując sprawdzenia stanu technicznego koparki powód skorzystał z pomocy mechanika samochodowego i wykrył wadę, która była widoczna i oczywista dla kupującego.

Pozwany powołał się na zgłaszane w sprawie zarzuty do dowodu z opinii biegłego wskazując, że: nie uruchomił on koparki, zatem nie dokonał prawidłowo jej oględzin; ocenił zeznania świadków i wywnioskował na ich podstawie, że powód nie spodziewał się zmian technicznych dokonanych w maszynie, co należy do kompetencji sądu; oraz dokonał wyceny maszyny bez zastosowania metody porównawczej. Skarżący wskazał, że mimo wniosku o powołanie dowodu z opinii innego biegłego, Sąd poprzestał na odebraniu ustnych wyjaśnień w trybie art. 286 k.p.c. oraz zarządził sporządzenie opinii uzupełniającej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. powołał się na stanowisko biegłego sądowego, który wskazał, że podczas oględzin nie mógł uruchomić koparki, gdyż ta nie działała, podczas gdy w dniu sprzedaży była ona sprawna. Biegły nie był w stanie określić przyczyny znacznego pogorszenia stanu technicznego urządzenia. Powód żądając zwrotu całej uiszczonej ceny nadużywa zatem prawa podmiotowego.

Sąd dopuścił się również naruszenia art. 494 k.c. Nie nakazał powodowi zwrotu koparki pozwanemu w stanie niepogorszonym, podczas gdy obowiązek taki ciążył na organie orzekającym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 2 czerwca 2010 r. sygn. akt I ACa 334/10).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm prawem przepisanych. Poparł w niej argumentację oraz wywody Sądu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ocena złożonego przez stronę środka odwoławczego została dokonana w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które w większości zasługiwały na aprobatę. Zostały one co do zasady poczynione zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego m.in. na podstawie spójnych i wzajemnie się uzupełniających dowodów z opinii biegłych, świadków i dokumentów. Sąd Apelacyjny zaakceptował je i uznał za swoje z wyjątkiem okoliczności dotyczących wartości rynkowej przedmiotu umowy sprzedaży oraz daty wykonania badania technicznego zakupionej koparki.

Na uwzględnienie nie zasługiwały przy tym zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zgłoszone w związku z wadliwą oceną dowodu z opinii biegłego J. W. (zarzut B.1) i B.2)). W myśl ww. przepisu sąd ma obowiązek ocenić moc i wiarygodność wszystkich przeprowadzonych dowodów poprzez logiczne powiązanie ujawnionych okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200). Przy tym ocena opinii biegłego, z uwagi na użycie w niej wiadomości specjalnych, powinna być dokonywana za pomocą kryteriów sformułowanych na płaszczyźnie merytorycznej a mianowicie: poziomu wiedzy biegłego, podstawy teoretycznej opinii, sposobu motywowania sformułowanego stanowiska, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (patrz: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2015, ust. 7 art. 278, Legalis, dalej: „Komentarz KPC”). Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna zatem przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu powyższych reguł.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew twierdzeniom pozwanego, powyższa opinia posiadała walor wiarygodności, bowiem została sporządzona przez specjalistę w zakresie dziedzin adekwatnych do postawionej tezy dowodowej (postanowienie, k. 230 v). Opierała się również na oględzinach opiniowanego urządzenia oraz o treść akt niniejszej sprawy. Sposób wypowiedzi biegłego był przy tym w istotnych kwestiach spójny, stanowczy i logiczny. Także opinia uzupełniająca oraz złożone na rozprawie ustne wyjaśnienia (k. 292 – 295, k. 315 – 318) w większości wyczerpująco ustosunkowały się do zastrzeżeń pozwanego z 11 czerwca 2015 r. (k. 271 – 273), a nadto spełniły wszystkie istotne kryteria oceny tego typu dowodów. Jak zasadnie podniósł skarżący, biegły poczynił w sposób nieuprawniony zarezerwowaną Sądowi ocenę zeznań części świadków, czyniąc ustalenia co do przebiegu jazdy próbnej koparki (k. 256). Nie wpłynęło to jednak na wiarygodność oraz zakres mocy dowodowej opinii, w której powyższe okoliczności zostały przytoczone jedynie pomocniczo w celu dodatkowego potwierdzenia opartego o wiedzę specjalną stanowiska w zakresie charakteru i przyczyny wady rzeczy. Sąd przyznał też rację apelacji, że biegły niezasadnie podjął się oceny stanu psychicznego powoda podając, że kupujący nie spodziewał się zakresu zmian poczynionych w nabytym urządzeniu. Uchybienie to nie miało znaczenia przy ocenie dowodu, bowiem stanowiło jedynie konsekwencję a nie przesłankę fachowych wniosków wyrażonych wcześniej w opinii. Biegły stwierdził w niej, że możliwości zbadania sprawności koparki w chwili i miejscu jej zakupu były znikome, podczas gdy istniało wiele ewentualnych przyczyn samoczynnego skręcania. Szczegółowo też uzasadnił posługując się wiedzą specjalistyczną, z jakich powodów określił przyczynę i charakter wady maszyny jedynie na podstawie jej oglądu i bez potrzeby uruchamiania. Z tego względu Sąd uznał zarzut nienależytego przeprowadzenia oględzin jedynie za polemikę z profesjonalnym stanowiskiem wymienionego specjalisty. W sytuacji braku uzasadnionych wątpliwości co do treści dowodu w zakresie sfery motywacyjnej, stopnia stanowczości oraz zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, Sąd Okręgowy zasadnie zatem pominął wniosek o przeprowadzenie kolejnej opinii. Nadto skoro okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione, to uwzględnienie powyższego żądania w postępowaniu apelacyjnym prowadziłoby jedynie do zwłoki w procesie (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało ocenić, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w sprawie zastosowanie miały przepisy dotyczące rękojmi za wady, które obowiązywały przed nowelizacją dokonaną Ustawą o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 827). Strony zawiązały bowiem stosunek prawny 17 listopada 2013 r. (faktura VAT k. 122, bezsporne twierdzenia stron), a do umów zawartych przed dniem wejścia w życie wspomnianej ustawy (25 grudnia 2014 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 51 Ustawy).

Normy prawne dotyczące rękojmi za wady przy umowie sprzedaży zostały ujęte m. in. art. 556 i nast. k.c. Zgodnie z tym pierwszym przepisem sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, m.in. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Nie jest przy tym sporne w orzecznictwie, że przy ocenie pojęcia wady fizycznej zastosowanie znajduje kryterium funkcjonalne. Odnosi się ono do użyteczności rzeczy rozumianej jako spełnianie przez nią wymagań normalnego użytku, które dotyczą z kolei posiadania takich właściwości przez przedmiot sprzedaży, które odpowiadają jego przeznaczeniu, lub wynikają z okoliczności bądź umowy (vide: podobnie: Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1988 r. III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36). Przy tym choć na skutek zmniejszenia funkcjonalności następuje zazwyczaj obniżenie wartości rzeczy, to do powstania wady fizycznej wystarczające jest zaistnienie przynajmniej jednej z wymienionych okoliczności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r. I CK 267/02, LEX nr 479348). Skoro zatem zgodność z normą techniczną nie musi wyłączać zmniejszenia użyteczności, lub wartości przedmiotu umowy sprzedaży, to zasadnie podnosi się w judykaturze, że przy ocenie istnienia wady fizycznej kryterium funkcjonalne wysuwa się na plan pierwszy przed kryterium normatywno-technicznym (vide: wymieniona wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 października 2014 r. I ACa 3/14, LEX nr 1651907). Tak rozumiana wada powinna wynikać z cech, które "tkwiły" w sprzedanej rzeczy, zanim niebezpieczeństwo przeszło na kupującego (art. 559 k.c. vide: Kodeks cywilny. Komentarz red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. M. 2016 r. Wydanie: 7, ust. 5 art. 559, L., zwany dalej: (...)). Dłużnik ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która ma przy tym charakter bezwzględnie obiektywny, bowiem nie można się od niej uwolnić poprzez wykazanie braku winy a nawet wiedzy o wystąpieniu, czy możliwości wystąpienia wady (vide: Komentarz KC pkt. II ust. 6 art. 556). Nadto w przypadku gdy uprawniony z rękojmi wykaże istnienie wady fizycznej, to na sprzedającego przechodzi ciężar dowodu, że powstała ona po przejściu na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 559 k.c. w zw. z art. 548 k.c., vide: Komentarz KC, ust. 2 art. 559). Na dłużniku spoczywa nadto ciężar wykazania, że kupujący w chwili zawarcia umowy sprzedaży wiedział o wadzie i pomimo to zdecydował się na dokonanie tej czynności prawnej (art. 557 § 1 k.c., vide: Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz red. dr B. T., red. prof. UO dr hab. P. S. (1), red. prof. UO dr hab. D. S. 2014 r. Wydanie: 1, pkt II ust. 1 art. 557, L.). Przy tym by skutecznie skorzystać z roszczenia opartego o rękojmię uprawniony, który prowadzi działalność gospodarczą, powinien zbadać rzecz w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i zawiadomić niezwłocznie sprzedawcę o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wyszła ona na jaw dopiero później powinien zawiadomić sprzedawcę niezwłocznie po jej wykryciu (art. 563 § 2 k.c.). Do zachowania powyższych terminów wystarczy wysłanie przed ich upływem listu poleconego (art. 563 § 3 k.c.). Zasadnie podnosi się przy tym w doktrynie, że zakres wymaganych od kupującego aktów staranności zależy od okoliczności wyznaczonych przez praktykę obrotu w odniesieniu do konkretnego rodzaju rzeczy, a przesłanka niezwłoczności obejmuje czas potrzebny w konkretnym przypadku do sporządzenia i przesłania zawiadomienia (vide: Komentarz KC pkt I ust. 2 i 3 art. 563). W razie spełnienia wymienionych wyżej elementów hipotezy norm prawnych kupujący może odstąpić od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad, albo niezwłocznie wady usunie (art. 560 § 1 k.c.). W przypadku skorzystania z powyższego uprawnienia prawo kształtującego strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.). Powyższa argumentacja ma zastosowanie także do odpowiedzialności dłużnika przy umowach sprzedaży rzeczy używanych. Wprawdzie nie obejmuje ona takiego zmniejszenia wartości lub użyteczności rzeczy, która jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (vide: Uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 1977 r. III CZP 11/77, OSNC 1977/8/132), jednak o wadach zmniejszających funkcjonalność lub wartość przedmiotu sprzedaży, m.in. z uwagi na cel wynikający z przeznaczenia, kupujący powinien być poinformowany najpóźniej w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c., vide: Komentarz do KC Opracowanie redakcyjne na podstawie: Prawo umów handlowych 2014 r. Wydanie: 4, s. 863 art. 556, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 lipca 2008 r. V ACa 239/08, LEX nr 469964).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, że powód zdołał wykazać istnienie wady rzeczy, którą należało określić jako brak właściwości wynikających z przeznaczenia przedmiotu sprzedaży (art. 556 § 1 k.c. kryterium funkcjonalne). Powszechnie wiadomo bowiem, że koparka, z uwagi na zamontowane w niej gąsienice,

oprócz zdolności do wykonywania prac ziemnych powinna również swobodnie przemieszczać się na placu robót (opinia biegłego k. 244). Ta ostatnia funkcjonalność doznała znacznego ograniczenia, bowiem nie było sporne, że maszyna podczas poruszania się samoczynnie zmienia tor jazdy (opinia k. 245, zeznania stron, k. 316 - 318 i świadków: A. S. k. 224; D. C., k. 224 v. – 225; P. S. (2), k. 226). Sąd ocenił za biegłym, że obniżenie wskazanej użyteczności miało charakter stały, a nie tylko przejściowy, bowiem parametry nieoryginalnego napędu nie spełniały minimalnych wymogów koparki (k. 315 v., pomocniczo także zeznania mechanika A. S. k. 224). Z tych względów organ orzekający zasadnie też uznał, że przyczyna wady tkwiła w przedmiocie sprzedaży (k. 244). Wprawdzie z uwagi na brak opinii rzeczoznawcy strona nie wykazała wpływu zmniejszonej funkcjonalności koparki na wartość sprzedanej rzeczy, jednak jak wskazano już w niniejszym uzasadnianiu, przesłanka ta nie była konieczna do powstania odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że skoro powód wykazał istnienie przesłanek zastosowania art. 556 § 1 k.c., to na pozwanym spoczął ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność. Mimo to zaniechał on podjęcia akcji dowodowej na okoliczność powstania wady dopiero po przejściu na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Nie wykazał również, by obniżona funkcjonalność koparki wynikała z innej przyczyn niż uprzednio tkwiąca w maszynie (art. 559 k.c. w zw. z art. 548 § 1 k.c.). K. C. nie zaprzeczył przy tym, że źle dobrany napęd będący przyczyną samoczynnego skręcania, został umieszczony w rzeczy przed wydaniem jej powodowi. Sam nadto przyznał, że także przed sprzedażą koparka miała wadę w postaci „ściągnięcia” podczas eksploatacji (k. 317). Nie spełnił zatem przesłanek art. 559 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwało stanowisko apelacji, że w chwili zawarcia umowy powód miał wiedzę o wadzie (zarzut A.1) i A.2)). Pozwany zasadnie wskazał, że brak świadomości kupującego co do technicznych przyczyn obniżonej użyteczności rzeczy nie miał wpływu na powstanie obowiązków sprzedającego z tytułu rękojmi. Mimo to w celu zwolnienia się od powyższej odpowiedzialności strona powinna wykazać, że nabywca miał informacje o wszystkich wadach przedmiotu sprzedaży (art. 557 § 1 k.c.). Sąd zważył w tym zakresie, że czasowe zmniejszenie jego funkcjonalności, wymagające np. jednorazowego wyregulowania urządzenia, ma inny charakter niż trwałe niedysponowanie tymi właściwościami przez rzecz. Zasady doświadczenia życiowego wskazują przy tym, że zaistnienie drugiej z powyższych wad przełoży się na zmniejszenie wartości rynkowej przedmiotu umowy w szerszym zakresie niż w przypadku wystąpienia pierwszej z nich. Potwierdza to dodatkowo, że przedstawione okoliczności związane z zakresem ograniczenia użyteczności rzeczy stanowią dwie różne podstawy faktyczne zastosowania art. 556 § 1 k.c. Powód powinien zatem wiedzieć w chwili sprzedaży, że funkcjonalność koparki była ograniczona w sposób stały, a nie jedynie przejściowy, czego jednak pozwany nie wykazał (art. 557 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.). Brak świadomości kupującego co do wszystkich wad fizycznych sprzętu potwierdziły przy tym zebrane w sprawie dowody, bowiem z zeznań W. C. wynika, że zdawał on sobie sprawę jedynie z przejściowego ograniczenia użyteczności rzeczy. Wprawdzie wiedział, że koparka samoczynnie skręcała podczas jazdy próbnej i załadunku na lawetę (k. 316 v.), lecz wydawało mu się, że z uwagi na to, że była sprzętem używanym wymagała ona jedynie regulacji ciśnienia. Oświadczenie to nie było zaprzeczone przez pozwanego (art. 230 k.p.c.) oraz zostało potwierdzone stanowiskiem biegłego oraz posiłkowo zeznaniami mechanika A. S. (k. 224). J. W. podał, że przyczyn samoczynnego skręcania maszyny mogło być wiele, w tym np. niskie ciśnienie (k. 256) wymagające jedynie regulacji układu napędowego, zaworów lub filtrów (k. 315 v.). Nadto chwili zawierania umowy sprzedaży nie było podstaw do stwierdzenia, że w koparce dokonano daleko idących zmian w postaci montażu hydromotoru nieprzeznaczonego do jej typu (k. 292 – 293). Sąd zważył również, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przeciętny nabywca nie ponosi wydatku w kwocie ponad 100.000 zł na urządzenie, z którego nie będzie mógł korzystać zgodnie z jego przeznaczeniem. Konsekwencje niepodolania ciężarowi wykazania przesłanek art. 557 § 1 k.c. poniósł zatem pozwany, który w rezultacie nie został zwolniony z odpowiedzialności za wady fizyczne (art. 6 k.c.).

Oceniając kolejny zarzut apelacji (zarzut A.3)) Sąd ustalił, że powód dopełnił aktów staranności niezbędnych do skorzystania z roszczenia z tytułu rękojmi. Wbrew twierdzeniom skarżącego do powyższych czynności nie miał zastosowania art. 355 § 1 i § 2 k.c. dotyczący sposobu wykonania istniejącego zobowiązania, podczas gdy hipoteza art. 563 § 2 k.c. obejmuje czynny, które kupujący obowiązany jest dokonać jeszcze przed zawarciem umowy. Ten ostatni

przepis, w przeciwieństwie do art. 563 § 1 k.c. zawiera nadto wymóg zbadania przedmiotu umowy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju, a nie z zachowaniem należytej staranności. Przechodząc do oceny istoty podniesionego uchybienia Sąd zważył, że powód wykazał spełnienie przesłanek art. 563 § 2 i § 3 k.c., bowiem poczynił niezbędne akty staranności wymagane przy typowym sprawdzaniu użyteczności zaoferowanych do sprzedaży używanych koparek. Wynika to z treści zeznań pozwanego, który stwierdził, że powód, jego syn i pracownik sprawdzali wszystkie klapy maszyny oraz wiedzieli czego szukać i „gdzie zajrzeć” (k. 317). Fakt niewykrycia wadliwości rzeczy w chwili zawarcia umowy nie świadczył przy tym o zaniechaniu koniecznej staranności, bowiem Sąd ustalił za biegłym, że podczas jazdy próbnej nawet mechanik nie mógłby ustalić przyczyny samoczynnego skręcania (k. 293, k. 315 v.). Wada mogła przy tym wyjść na jaw dopiero w trakcie serwisowego przeglądu technicznego koparki (opinia biegłego k. 315 v.). Jak wynika z treści korespondencji stron, powód dokonał jej między 18 listopada 2013 r., to jest chwilą odbioru rzeczy (bezsporne), a 27 listopada 2013 r. czyli datą nadania pisma, w którym kupujący informował o trwałej niesprawności maszyny stwierdzonej podczas fachowego przeglądu (pismo k. 23, dowód nadania k. 26). Sąd zważył przy tym, że zawiadomienie skarżącego o wadzie nastąpiło niezwłocznie od jej wykrycia (art. 563 § 2 k.c.), bowiem wysłanie listu poleconego zawierającego powyższe pismo nastąpiło już w dziesięć dni od zawarcia umowy. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że był to okres odpowiedni do zorganizowania specjalistycznego przeglądu maszyny, ustalenia nieprawidłowości oraz sporządzenia i wysłania informacji dla sprzedającego (art. 563 § 3 i § 2 k.c.).

Powód spełnił zatem przesłanki odstąpienia od umowy, bowiem wykazał, że rzecz miała wady (art. 560 § 1 k.c.), a pozwany nie zdołał udowodnić przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność (art. 559 k.c. i 557 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Kupujący mógł skorzystać z powyższego uprawnienia, bowiem sprzedawca zaniechał niezwłocznej wymiany rzeczy na wolną od wad lub ich usunięcia (art. 560 § 1 zd. 2 k.c.). Potwierdzają to pisma, którymi wymieniały się strony przed wytoczeniem powództwa. W dokumencie z 27 listopada 2013 r. powód zażądał by skarżący dokonał wymienionych wyżej czynności (k. 23 – 26, dowód nadania i odebrania k. 26 – 27), czego pozwany nie uczynił (bezsporne, art. 230 k.p.c.). Z tych względów oświadczenie o odstąpieniu z 10 grudnia 2013 r. (k. 30 – 31, dowód nadania k. 32), którego doręczenie do pozwanego nie zostało zaprzeczone (art. 230 k.p.c.) wywarło skutek prawny oznaczony w art. 557 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Oznaczało to, że zastosowanie w sprawie znalazł art. 494 k.c., zgodnie z którym strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Roszczenie powoda oparte o powyższą podstawę prawną obejmowało zatem prawo do żądania zwrotu całej zapłaconej ceny, której wykazana wysokość wynosiła 104.550 zł.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd zważył, że zgodnie ze wskazanym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, które należy rozumieć jako oceny etyczne wyrażane w odniesieniu do norm moralnych - a więc reguł postępowania jednych osób wobec innych. Ocena ta polega na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś zachowaniu ze względu na to, czy w jego wyniku spotkało innych jakieś dobro, lub niesprawiedliwie spotkało ich jakieś zło. Dla oceny tej nie ma znaczenia nastawienie psychiczne podmiotu korzystającego z prawa (patrz: podobnie Wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 1971 r. III PRN 77/71, LEX nr 6988). Nadto na sprzeczność zachowania uprawnionego z zasadami współzycia społecznego nie można się powoływać, gdy dana norma moralna została powtórzona w systemie prawnym (co do zagadnienia nadużycia praw podmiotowych patrz: Komentarz KC, art. 5, L.).

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd uznał, że strona nie zdołała wykazać istnienia nagannych i sprzecznych z normami moralnymi działań powoda w czynieniu użytku z prawa podmiotowego (zarzut A.4)). Skarżący podnosił, że koparka z nieznanых przyczyn przestała być sprawna. Wywodził z tej okoliczności, że uprawniony nie może domagać się zwrotu pieniędzy za rzecz, której stan uległ pogorszeniu. Sąd ustalił jednak, że wbrew powyższym twierdzeniom, przyczyną niesprawności maszyny były niedziałające akumulatory, co wynika z treści opinii biegłego (k. 251), który nadto stwierdził w oparciu o stan koparki oraz zapis jej licznika pracy, że kupujący nie używał rzeczy po jej nabyciu (k. 250, 251). Brak było zatem dowodów na podejmowanie przez powoda nagannych działań zmierzających do wyrządzenia szkody skarżącemu. Przy tym potrzebę ochrony interesów dłużnika w oparciu o art. 5 k.c. wyłącza

ewentualne roszczenie o zapłatę świadczenia rekompensującego powstałą szkodę (art. 471 k.c. w zw. z art. 494 k.c.). Zapewnia ono bowiem dostateczną ochronę przed powyższymi działaniami drugiej strony.

Rozpoznając zarzut naruszenia art. 494 k.c. Sąd zważył, że organ orzekający nie miał obowiązku rozszerzenia treści rozstrzygnięcia o zobowiązanie powoda do wydania pozwanemu sprzedanej rzeczy (zarzut A.4)). Sąd Apelacyjny nie zgodził się w tym zakresie z tezą przywołanego przez skarżącego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 2 czerwca 2010 r. (ACa 334/10, POSAG 210/3/45-60). Uprawnienia stron do żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie wygasłej umowy powstają wprawdzie równocześnie, jednak stają się wymagalne dopiero z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia zobowiązania (art. 494 k.c. i art. 455 k.c.; vide: Kodeks cywilny. Komentarz red. dr Konrad Osajda 2015 r. Wydanie: 13, pkt I ust. 5 art. 494, Legalis). Roszczenie byłego wierzyciela wzajemnego nie jest zatem funkcjonalnie połączone z obowiązkiem jednoczesnego zwrotu otrzymanego świadczenia, co wynika także z tego, że do zobowiązania powstałego na podstawie art. 494 k.c. nie stosuje się zasady równoczesności spełnienia go przez strony (art. 490 k.c.; vide: Lemkowski M. Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Komentarz do art. 487-497 Kodeksu cywilnego. LexisNexis, 2011, pkt II art. 494, LEX). Także przeważająca część orzecznictwa wskazuje, że niezależnie od przyjętej koncepcji skutku odstąpienia (rzeczowy albo obligacyjny), strona żądająca zwrotu świadczenia wzajemnego polegającego na przeniesieniu i wydaniu własności rzeczy, powinna działać w oparciu o samodzielnie dochodzone roszczenie. Zatem zakładając, że skorzystanie z powyższego uprawnienia powoduje wygaśnięcie zobowiązania i powrót prawa własności do zbywcy, to wierzycielowi przysługiwałoby roszczenie windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.). Gdyby natomiast odstąpienie skutkowało jedynie wygaśnięciem stosunku obligacyjnego, to strona musiałaby w pierwszej kolejności żądać stwierdzenia obowiązku byłego dłużnika wzajemnego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa rzeczowego (art. 64 k.c. i art. 222 § 1 k.c.; patrz: Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 27 lutego 2003 r. III CZP 80/02, OSNC 2003/11/141).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, który przegrał postępowanie odwoławcze. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z treści § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)